

Podatki zjadają 1/4 naszej pensji

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 04, sierpień 2012 00:00

Barbara Łączna

Odśloni: 1457

25 proc. naszej comiesięcznej pensji oddajemy państwu. Głównym obciążeniem naszych dochodów są podatek PIT oraz składka na ubezpieczenie społeczne – wynika z raportu PricewaterhouseCoopers „Opodatkowanie osób fizycznych w Unii Europejskiej”. Nie odbiegamy w tym zakresie od europejskiej średniej. Najwięcej pieniędzy zostaje w kieszeni m.in. Cypryjczyków, Maltańczyków i Słowaków, gdzie podatki są najniższe.

Autorzy raportu przeanalizowali obciążenia podatkowe podatników we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

W Polsce średnia pensja po odliczeniu obciążeń podatkowych i składek ubezpieczeniowych wynosi dziś około 75 procent i jest niemal zbieżna z unijną średnią (76 proc.). Lwią część naszych pensji wciąż pochłaniają składki na ubezpieczenie społeczne – 13 procent. Więcej od nas oddają na ten cel Francuzi, Estończycy i Czesi. Najniższe składki w Europie są w Danii.

Na podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT) idzie z naszych pensji ok. 11 proc.

– *Kraje, które pozwalają swoim obywatelom na zachowanie największej kwoty pensji netto, czyli tego, co otrzymujemy na rękę, to są Cypr i Malta – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Joanna Narkiewicz-Tarłowska, starszy menadżer w dziale prawnopodatkowym PwC. – To są także kraje z podatkiem liniowym, czyli Słowacja, Czechy, Bułgaria, Rumunia, Litwa, Łotwa i Estonia.*

W portfelu podatników z tych krajów zostaje około 80 proc. ich comiesięcznego wynagrodzenia. Co warto zaznaczyć, przeciętne wynagrodzenie netto osób zarabiających średnią krajową w krajach, które wprowadziły podatek liniowy jest wyższe – o 5 procent – od średniej, notowanej w krajach z tradycyjną skalą podatkową. W pierwszym przypadku jest to 79 proc., w drugim – 74 proc.

– Podatek liniowy jest z pewnością bardziej korzystny dla podatników, bo wraz ze wzrostem wynagrodzenia wzrasta stawka podatkowa i osoby o wyższych dochodach, które inwestują, prowadzą działalność gospodarczą mogą korzystać z tych niższych stawek – tłumaczy ekspertka PwC.

Z drugiej strony, podatek liniowy może zmniejszyć wpływy do budżetu państwa.

– *Wiemy, że np. kraje takie jak Rumunia i Słowacja przymierzają się do zmiany tego modelu na system progresywny w związku z obecną trudną sytuacją gospodarczą – zaznacza Joanna Narkiewicz-Tarłowska.*

Wyniki tegorocznego badania zbliżone są do ubiegłorocznych rezultatów. Zmiany w systemach podatkowych wprowadziło kilka państw.

– *Węgry na przykład wprowadziły 16-procentowy podatek liniowy i ulgi prorodzinne. Dzięki temu osoby posiadające rodziny, korzystając ze wspólnych rozliczeń z małżonkiem, osiągają wyższe pensje netto. W podobnym kierunku poszła Szwecja, gdzie również daje się zauważyć nieznaczny wzrost wynagrodzeń – wymienia ekspertka.*

Można się jednak spodziewać, że dalsza dekonjunktura i idące w ślad za nią problemy budżetowe zmuszą niektóre europejskie rządy do zwiększenia obciążeń podatkowych. Zapowiadają to m.in. Czesi, Portugalczycy i Włosi. Wyjątkiem pod tym względem jest Łotwa, która zamierza obniżyć podatki w najbliższym czasie o 5 pkt procentowych.

Podatki zjadają 1/4 naszej pensji

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 04, sierpień 2012 00:00

Barbara Łączna

Odśloni: 1457

W kierunku zwiększania obciążeń poszła już balansująca na granicy bankructwa Grecja. Wprowadziła tzw. podatek solidarnościowy, płacony przez najlepiej zarabiających, co spowodowało, że pensja netto w ujęciu procentowym do pensji brutto spadła.

– W pewnym stopniu kryzys oddziałuje na wynagrodzenia w sensie nominalnym, czyli zarabiamy kwotowo mniej – przyznaje Joanna Narkiewicz–Tarłowska z PwC.

Podobne zjawisko udało się zauważyć w Luksemburgu, który w związku z problemami budżetowymi wprowadził tzw. podatek kryzysowy. Ten jednak w pewnym stopniu został zrekomensowany ulgami prorodzinnymi.

Nie tylko Luksemburg traktuje rodziny w sposób uprzywilejowany. Ulgi rodzinne, możliwość wspólnego rozliczania się z małżonkiem albo z dzieckiem oraz całe prorodzinne systemy odliczeń stosowane są w całej Unii Europejskiej.

– Kraj, który w najbardziej korzystny sposób traktuje rodziny to Francja, która ma specjalny system podziału dochodów przez wszystkich członków rodziny, nie tylko przez małżonków. Podobnie Republika Czeska – wymienia Joanna Narkiewicz–Tarłowska.

Z analiz, przeprowadzonych przez specjalistów PwC wynika, że na zastosowaniu ulg rodzinnych podatnik zyskuje średnio 15 proc. średnich zarobków.

Źródło: www.newseria.pl